

Stan Zapalny, Montevideo

Nie ma w co się bawić
W państwa-miasta gramy
Pewnie dziś mnie ograsz znów

Twymi spojrzeniami
Bawię się ukradkiem
Co mi pozostało — tu

Montevideo
Tu mnie złapałaś
Na horyzoncie łśni

Montevideo
Parzystym krokiem
Możemy razem iść

Tylko powrót właśnie tu
Niech mi w końcu braknie słów

Jak to miasto nigdzie
Byle tkwić w niebycie
W którym znajdę nowy sens

Montevideo
Tu mnie złapałaś
Na horyzoncie łśni

Montevideo
Parzystym krokiem
Możemy razem iść

Tylko powrót właśnie tu
Niech mi w końcu braknie słów
Montevideo w czasie dżdżu
Zamykam oczy, chłonę — Twój chłód

Montevideo
Tu mnie złapałaś
Na horyzoncie łśni

Montevideo
Parzystym krokiem
Możemy razem iść

Wszystkie tajemnice
Usta, które kłamią
Słowa, które ranią mnie

A tymczasem czasem
Przegram znów z kretesem
Byle blisko Ciebie mieć